TYGODNIK BIAŁSKI

PISMO CHRZEŚCIJAŃSKICH I POLSKICH ORGANIZACJI.

BÓG I OJCZYZNA! **MÓDL SIĘ, PRACUJ I OSZCZĘDZAJ!**

Nr. 30.	Biała, dnia 24. lipca 1920.	Rok II.
Cena numeru 1 Mk.	Wychodzi co sobotę.	Ceny ogłoszeń:
Prenumerata z przesyłką wynosi: rocznie 48 Mk, półrocznie 24 Mk, ćwierćrocznie 12 Mk.	Redakcja i Administracja: Biała, Dom katolicki. Nr. telefonu 458.	Od wiersza petitowego 1 Mk. Krótkie ogłoszenia 5 Mk.

Jak „Volksstimme" bezczelnie rozszerza bolszewizm?

W ostatnim numerze (53 , tego organu socjalistów niemieckich, wychodzącego w Bielsku czytamy ze zdziwieniem odezwę sowietu rosyjskiego niby do proletarjatu polskiego, którą Volksstimme zaleca jako „bardzo godną czytania. Odezwa oczywiście nic nie wspomina o tem, że Rosja chce nam wydrzeć ziemie, które od wieków posiadali ojcowie nasi, a które tak bardzo potrzebne są właśnie dla tego naszego proletarjatu, aby nie był proletarjatem w znaczeniu socjalistów, ale miał kawałek ziemi i był uczciwym, wolnym i szlachetnym obywatelem wolnej swojej Ojczyźny. A taki byt zapewnia mu nasza ustawa o reformie rolnej.

Nie wspomina dalej odezwa, że zwycięstwo sowietów rosyjskich, to zwycięstwo komunistów i żydów, którzy całemu proletarjatowi polskiemu, aż nadto pokazeli, jak się rządzą bolszewicy u siebie w domu, jak się obchodą ze swoim robotnikiem (12 godzin pracy, militaryzm we fabryce i t. d.) Każdy robotnik polski nawet socjalistyczny, każdy rolnik wie doskonale, że ta wojna jest mu narzuconą przez wrogich sąsiadów, którzy jak przedtem niechcieli Polski i rozgrabili ją, tak i dzisiaj nie chcą Jej wielkiej i silnej.

Bije się więc w obronie swojej ziemi, swoich praw, swojej kultury, swojego szczęścia i szczęścia swojej rodziny razem wspólnie ze wszystkimi uczciwymi synami tej Ojczyzny do jakiegokolwiekby oni stanu należeli. O tem ta odezwa nic nie mówi, ale za to zionie nienawiścią i chciałaby tę nienawiść obudzić do jakichś szlachciców, o których w naszej demokratycznej Polsce uczymy się w historji, a którymi odezwa straszy -polskiego robotnika i rolnika jak dziecko kominiarzem — do kapitalistów i bankierów, którymi u nas są żydzi. — Do takiej to odezwy dodaje redakcja Volkstimme od siebie: Te są pełne siły i mocy słowa; równocześnie przystąpiła Czerwona Armja jeszcze do większych czynów..." Nie dziwimy się, że niemieccy socjaliści takie rzeczy drukują, ale dziwimy się p. Podczaskiemu, który podobno ma być Polakiem, że takie rzeczy drukować pozwala, chyba, że takie wskazówki otrzymał od Rady Cieszyńskiej lub komisji alianckiej?

Koz.

Socjalista o socjalistach.

Piotr Leroux jeden z pisarzy a zarazem z przywódców socjalistów francuskich przedstawia w formie dyalogu z dzisiejszem społeczeństwem burżuazyjnem pełne grozy skutki socjalizmu żydowskiego.

„Ponieważ na tym świecie — woła lud przyszłości — jest tylko materja tj. złoto i błoto, więc proszę o cząstkę jednego i drugiego".

„Należną mi cząstkę? odpowie dzisiejsze społeczeństwo wtedy od dawna złożone już do grobu, czyż ci jej nie wyznaczono?" Wyznaczyć wyznaczono, ale ja utrzymuję, że wyznaczono źle".

„A to co nowego? Przecież dotychczas z losu twego byłeś zadowolony".

„Tak jest, dotychczas nim byłem, ale teraz zmieniły się czasy. Przedtem było inaczej. Przedtem wiedziałem, że jest P. Bóg, który mnie miłuje i o mnie się troszczy, jest niebo, na które mogę sobie zasłużyć, jest piekło, którego powinienem się obawiać, wiedziałem, że jestem cząstką żywą społeczeństwa, w którem się urodziłem i choć ubogi, podwładny, byłem świadom przysługujących mi praw; [illegible]em słuchałem, ale bez poniżenia i [illegible] swojej godności bo mój pan, który mi rozkazywał, rozkazywał mi w imieniu P. Boga, od którego prawo do tego otrzymał, od P. Boga, który sprawia że na ziemi są ludzie różni, różne zdolności, różne właściwości i różne stany. Toteż kto dawniej służył, spełniał wolę Bożą i dlatego się nie poniżał".

„A zresztą jeżeli ja w społeczeństwie świeckiem zajmowałem miejsce nizkie, to w społeczeństwie religijnem, które zowią kościołem, nie znałem nad sobą wyższego. Ten zaś kościół był dla mnie obrazem nieba, dokąd zwracały się moje nadzieje. Toteż chętnie znosiłem mękę i cierpienie, chętnie pracowałem w pocie czoła, bo wiedziałem, że w ten sposób zbieram sobie zasługi na żywot wieczny, że za trud przejściowy i chwilowe troski czeka mię wieczne, nie chwilowe szczęście; dziś to już dla mnie nie przedstawia żadnej wartości. W dodatku miałem do pomocy modlitwę, sakrament, ofiarę najświetszą, miałem pokutę zbawienną i przebaczenie ze strony miłosiernego Boga, miałem pokój sumienia, dziś to wszystko stanowi dla mnie przedmiot obrzydzenia!

„Otóż to wszystko wyście mi zabrali. Dziś niema już dla mnie nieba, któregobym mógł się spodziewać ani kościoła ani nawet pewności czy wogóle Bóg istnieje. To tylko wiem, że ci którzy prawa kują i mnie rozkazują, w Pana Boga nie wierzą albo przynajmniej tak postępują jakgdyby Weń nie wierzyli.

Więc koniec końców i ja chcę mieć udział w dobrach, które daje ziemia. Przecież wy sami mówicie, że na tym świecie nie innego niema tylko złoto i błoto też w jednem i drugiem chcę mieć udział i ja, bo mi się należy".

„Czy to nie logika, ale logika straszna, przerażająca?"

„A nie trzeba zapominać, że u tłumu słowa zamieniają się wnet w czyn". — Skąd to tenże sam przedstawiciel socjalizmu francuskiego tak kończy swą przepowiednię: „już zdaleka słychać brzęk pałaszów, gwar bitew, odgłosy strzałów. Ludzie rzucają się na siebie i mordują. Nienawiść jednej klasy do drugiej, zemsta z powodu niesłusznego wymiaru sprawiedliwości rzucać będzie podniecone tłumy do zawziętej walki a hasłem będzie wyrok: „Ni Boga ni pana."

Takie prognostyki na przyszłość zapowiedział socjalista francuski na publicznem zgromadzeniu wobec tłumów. Czy powyższych myśli owego socjalisty francuskiego nie możnaby już odnieść do naszych czasów?

Gn.

Włościanie — Włościanki!

Ojczyzna w niebezpieczeństwie!

Na wezwanie Naczelnika Państwa, Rady Obrony Państwa. Sejmu i posłów, urzędnicy, akademicy, inteligencja spieszy na ochotników w szeregi wojskowe, składa broń i ofiary, dla obrony Polski!

A my — **włościanie i włościanki** mamyż pozostać głuchymi na ten głos umiłowanej Ojczyzny, w której zażywamy wszelkich swobód, dobrobytu i szczęścia?

Przenigdy!

Spieszmyż więc z pomocą tej naszej Matce czem kto może: życiem, **krwią**, mieniem i pracą. Za przykładem Bartosza **Głowackiago** ruszmy się do broni — **zdobywać armaty bolszewickie!!**

Składajmy broń, złoto, srebro, żywność, wszystko — na ratunek

Ojczyzny!

Pokażmy że jesteśmy obywatelami-Polakami nie gorszymi od innych! Że chłop kiedy się synem swej **Matki Polski** poczuje, to już nikomu w miłości i ofiarności wyprzedzić się nie da!

Ludowicc.

(Zgłoszenia przyjmuje Sokół w Białej.)

Wiec Chrześcijańskich Robotników

odbył się we wtorek w wielkiej sali Domu katolickiego w Białej przy licznym udziale zwłaszcza mężczyzn. Przewodniczył sekretarz okręg. Janusz, który, powitawszy wszystkich, zaprosił p. Dr. Niżyńskiego dyrektora Banku krajowego do wygłoszenia referatu, Referent przedstawił Polskę pod względem gospodarczem, mówił o Jej dzisiejszych potrzebach, jako na najważniejszy „czyn", którym możemy dziś pomóc Ojczyźnie i sobie i naszym pokoleniom zgotować szczęśliwą przyszłość, wskazał podpisywanie pożyczki odrodzenia. Burzliwymi oklaskami obdarzyli słuchacze ten piękny referat.

Przegląd spraw politycznych podał krótko ks. Patron Mączyński, który w końcowem przemówieniu zachęcał do bronienia Ojczyzny, wzywając do zaciągania się do ochotniczych oddziałów i do zbiórki broni i innych rzeczy potrzebnych żołnierzowi.

W dyskusji poruszono, że najlepiej będzie pożyczkę odbierać w sekretarjatach choćby i na raty, poczem dostanie każdy potwierdzenie z Banku: wyświetlono stanowisko socjalistów w dzisiejszej chwili, objaśniono 1 godzinę pracy dla Ojczyzny, którą to rzecz możnaby zrobić w porozumieniu z innymi partjami; ale o naruszeniu 9 godzin pracy przez naszą organizację niema i nie było mowy, wreszcie zachęcono na wiec ogólny w poniedziałek pod Czarnym Orłem.

W końcu ks. Mączyński odczytał rezolucje wiecowe, przyjęte jednogłośnie:

1. Chrześcijańscy Robotnicy, zgromadzeni na wiecu w Białej dnia 20. lipca b. r., wchodząc w dzisiejsze potrzeby naszej Ojczyzny, postanawiają jak najenergiczniej poprzeć pożyczkę Odrodzenia i dlatego zwracają się do wszystkich Braci Robotników i Sióstr Robotnic, aby każdy z nich bez wyjątku podpisał pożyczkę przynajmniej na 100 Mp.

2. Chrześcijańscy Robotnicy zwracają się do wszystkich Robotników, aby pospieszyli, gdy tylko mogą, z bronią w ręku odeprzeć wroga — a nadto proszą aby wszyscy, którzy mają coś z broni, patronów, plecaków i innych rzeczy potrzebnych żołnierzowi, natychmiast oddali to dla dobra Ojczyzny.

SPRAWY ROBOTNICZE.

Interwencje.

U pana budowniczego Rosta w Białej zostali wydaleni z pracy robotnicy wraz z palerem murarskim z tego powodu, że nie podobała się kierownikowi p. M. ich robota, przyczem odrzucił i robotników i ich organizację wstrętnymi wyrazami, o których narazie zamilczymy na prośbę p. budowniczego Łukawskiego, który dał zapewienie, że pouczy swoich urzędników jak się mają zachowywać wobec robotników i osganizacji chrześcijańskiej. Na interwencję sekretarza tejże organizacji, wszystkich robotników i palera przyjęto z powrotem do pracy.

2.) Internjowano u p. budowniczego Noela Strucha w Brzeszczach, zamieszkałego w Mor. Ostrawie, a więc czechofila, który niechce zrozumieć ugody zawartej przez naszych budowniczych z polskiemi robotnikami. Robotnicy murarscy otrzymywać mają na 1 godz. 1 Mk dodatku odzieżowego, a pan ten czeski robi odwrotnie obciąga 1 Mk na godz, każdemu robotnikowi na dodatek odzieżowy, a to dzięki temu, że robotnicy u tego czechofila nie chcą należeć do żadnej organizacji. Pomimo tego organizacja chrześcijańska interwenjowała u tego Pana na użalenie jednego członka naszej organizacji Jana Jędrzejki z Pisarzowic, stając w obronie pokrzywdzonych przez obcokrajowca.

3.) U p. budowniczego Landaua w Białej nie wypłaceono Koziołkowi Romanowi za pierwszy tydzień choroby całotygodniowy zarobek jak się należało według uchwały z dnia 26/V. br. wobec tego sekretarjat chrześc. organiz. zwrócił się do powyższej firmy o wypłacenie należnej kwoty.

4.) U p. Markusa Wolfa domagają się czyściciele maszyn tygodniowej zapłaty tak jak ją otrzymują w innych fabrykach. Sekretarjat chrześc. organiz. interwenjował w tej sprawie, która jest obecnie w toku w Związku fabrycz.

5.) U Firmy Jüttnera-Bolka został wydalony z pracy Leawa Jan, a ponieważ pracował tam od 2 lutego 1920 r. więc miał pełne prawo na dodatek odzieżowy, którego mu nie wypłacono. Przez sekretarjat organizacji chrześcijańskiej Leawie wypłacono tenże dodatek.

6.) U p. Deutscha w szpagaciarni interwenjowano w sprawie nierównego rozdzieleaia bawełny w niektórych oddziałach fabryki, na co jednak firma oświadczyła, że tą sprawą zajmował się komitet robotniczy.

7.) U p. Plucera-Brüla wydalony został z pracy Stefan Orawczak z tego powodu, że nie wykonał tej pracy tak jak tego życzył sobie jeden niemiecki majster, bo go nie rozumiał. I taki majster nierozumiejący języka polskiego nie powinien być majstrem nad polskim robotnikiem. To też na interwencję sekretarza chrześc. organiz., robotnik ten został przyjęty z powrotem do pracy.

Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji.

W chwili, kiedy wróg wewnętrzny i liczni wrogowie zewnętrzni czychają na to, aby nierządem znowu Polskę do grobu położyć, obowiązkiem każdego prawdziwego Polaka jest stanąć w szeregach organizacji, która za zadanie swoje stawia obronę przed tem złem, które Polskę ma zniszczyć. Na ziemiach polskich musi szeroko rozbrzmieć hasło: Organizujmy się w imię sprawiedliwości chrześcijańskiej w obronie Ojczyzny! Zwlekać ani wahać nie można, ale należy natychmiast do pracy przystąpić.

W każdej gminie, w każdem mieście czy miasteczku, powinny powstać Koła Polskiego Stronnictwa chrześcijańskiej demokracji i ująć w swoje ręce obronę uciśnionych i bieg życia politycznego i społecznego. Jedynie bowiem rozwiązanie obecnych stosunków na podstawie zasad sprawiedliwości chrześcijańskiej, może zapewnić w Polsce rząd ładu i porządku, do czego wszyscy usilnie w imię dobra Ojczyzny naszej dążymy.

Do orgaizacji więc! Do pracy!

Powstanie stronnictwa.

Rozszerzenie czynnego i biernego prawa wyborczego w Państwie Polskiem na cały lud, nie wyłączając kobiet, stworzyło nowy czynnik, wpływający decydująco na ukształtowanie się całego życia społeczno-politycznego.

Polskie stronnictwo chrześcijańskiej demokracji stanęło wobec obowiązku nietylko nowej pracy społeczno-politycznej ale także wobec obowiązku spotęgowanej pracy kulturalno-oświatowej. Cały lud bowiem należy teraz oświecać i przygotowywać na przyszłych obywateli Państwa Polskiego, jeśli Polska naprawdę ma być potężną i dobrze rządzoną.

W tej pracy kulturalno-oświatowej mamy już za sobą tradycję, bo właśnie dla tych sfer najbiedniejszych, najwięcej wydziedziczonych, dotychczas zupełnie pozbawionych praw obywatelskich, istniały na ziemiach polskich tylko nasze bogate w pracę stowarzyszenia kulturalno-oświatowe, a po części i zawodowe, które stały na podstawach czysto-chrześcijańskich i grupowały się koło Kościoła.

Polskie stronnictwo chrześcijańskiej demokracji jest więc konsekwencją naszej działalności oświatowo-zawodowej i dalszym ciągiem, już przedtem istniejącej luźnej i dorywczej pracy politycznej w społeczeństwie, dopiero teraz ujętej w ścisłe ramy organizacyjne.

Przez stworzenie organizacji politycznej zamknęło się ostatecznie to ogniwo, które organizacyjnie i ideowo wypełnia w zupełności życie ludu pracującego w domu, w fabryce i w życiu publicznem.

Jeżeli bowiem jednostka w swem życiu prywatnem i zawodowem opiera się na zasadach chrześcijańskich, to musi taksamo temi samemi zasadami kierować się i w życiu publicznem. Nie śmie ona i nie może należeć do innego stronnictwa politycznego, obcego jej zasadami i duchem.

Nie można tego, co jest niepodzielne, t. j. sumienia, dzielić w miarę tego, czy się jest w domu, czy też poza domem.

Nasze stronnictwo zaporą przeciw bolszewizmowi.

Przez uczciwą, a intenzywną pracę na polu oświatowem, zawodowem i politycznem stworzymy najnaturalniejszą i najdrowszą zaporę przeciwko prądom radykalno-destrukcyjnym, szczególnie przeciwko bolszewizmowi, który jest tylko najoczywistszą konsekwencją marksizmu i światepoglądu socjalistycznego.

Nie siła brutalna i walka klas zapewni ludowi pracującemu spokój i szczęście, tylko te same zasady i siły moralne, które w świecie dały zwycięstwo chrześcijaństwu.

Postępu, sprawiedliwości i szczęścia nie tworzy się nagle walką, ani rewolucją w przeciągu kilku miesięcy, tylko zdobywa się je wiarą i codzienną, a wytrwałą pracą.

Widzimy, do czego w Rosji i na Węgrzech doprowadziła siła brutalna, walka klas i tak zwana dyktatura proletarjatu. Zupełny zanik stanu robotniczego, inteligencji, zupełne zniszczenie gospodarstwa narodowego i warstatu pracy i to przez elementa, nie mające nic wspólnego z narodem ani z robotnikiem rosyjskim jak: żydzi, łotysze, Chińczycy, Tatarzy i t. d. Oto są skutki tego światopoglądu! A tymczasem Rosja dławi się we krwi własnych obywateli, przelewanej przez indywidua obce jej ciałem i duchem.

Walka klas, uwielbianie siły brutalnej, prowadzą nie do demokracji, tylko do panowania najgorszych instyktów, do mordu, terroru a w końcu do najstraszliwszej reakcji.

Temu ruchowi, budowanemu na światopoglądzie socjalistycznym, zadaniem naszem jest przeciwstawić kadry robotnicze, kierujące się w swem życiu zasadami chrześcijańskiemi.

Panowanie prawdziwej demokracji, opartej tylko o te zasady, zapewni całemu narodowi naszemu, a szczególnie warstwom pracującym, prawdziwą wolność, szczęście i dobrobyt.

Z tych względów organizacja polityczna robotnicza, kierująca się temi zasadami jest potrzebna. Takiej organizacji robotnik polski szuka i do niej się garnie.

(C. d. n.)

Korespondencje.

Biała.

Zebrani na nadzwyczajnem zgromadzeniu w dniu 15. lipca 1920. członkowie Katolickiego Stowarzyszenia Rękodzielników w Białej uchwalają w myśl odezwy Naczelnika Państwa zdobyć się na taki wysiłek, jakiego Ojczyzna w tej chwili koniecznie potrzebuje.

Wszczególności 1) wzywają zdolnych do broni członków, aby dobrowolnie zgłaszali się do ochotniczej służby wojskowej celem obrony zagrożonych granic Rzeczypospolitej.

2) Pozostali członkowie wyrażają gotowość spełnienia na miejscu w Białej zastępczych czynności wojskowych w miarę potrzeby, według wskazówek miejscowej komendy placu.

3) Szczegolnie w tej chwili zgromadzeni uważają podpisywanie państwowej polskiej pożyczki odrodzenia za ścisły obowiązek patrjotyczny, jak również uchwalają wszelką broń będącą w prywatnem posiadaniu członków składać na ręce tutejszego Towarzystwa „Sokół“.

4) Zebrani apelują stanowczo do wszystkich Stowarzyszeń i organizacji polskich w Białej, aby bez względu na przynależność partyjną złączyły się solidarnie do wspólnej patrjotycznej akcji, od której żadnemu Polakowi usunąć się nie wolno.

5) Członkowie stowarzyszenia uchwalają dobrowolnie opodatkować się na utrzymanie rodzin członków ochotników, względnie na potrzeby wojska.

Wydział.

W Bystrej

koło Białej odbyła się dnia 26. czerwca br. za staraniem kolejarzy z Wilkowic i okolicy zabawa ludowa na cele plebiscytowe.

Mimo wrogiej agitacji, uprawianej niestety przez łajdackie czynniki, żywiące się dotychczas polskim chlebem, które zdzierały afisze lub dopisywały na nich kalumnie na stan kolejarzy, — dzięki zrozumieniu celu tutejszych patrjotycznych obywateli oraz ofiarności Pana Twardego, który bezinteresownie odstąpił salę, dalej staraniem komitetowych Pań, czysty dochód wyniósł 1008 Marek polskich, które odesłano na ręce okręg. Komitetu Plebiscytowego Pracowników kolejowych w Krakowie.

Wszystkim, którzy przyrzucili cegiełkę do budowy Ojczyzny

Cześć!

Za Komitet:

Hańderek, Damek, Łaciak, Sztafiński'

Przegląd polityczny.

Polska.

Nasze fronty. Gdy piszemy te słowa, walki na froncie wschodnim przypominają zmaganie się dwu siłaczy; jeden z nich cofnął przeciwnika, ale teraz ten przeciwnik więcej sobą cofać nie pozwala, owszem, stoi jak wryty i opiera się skutecznie nacierającemu. Tak i wojska polskie dalej już nie puszczają nieprzyjaciela a zacięte walki koło Wilna, nad rzeką Styrem i pod Dubnem kończą się odsunięciem napierającego nieprzyjaciela. Ten sam błąd, którymy niedawno popełnili, wydłużając front i rozluźni go, popełnia armja czerwona, tyle gorszy, że poza nimi są wielkie przestrzenie, przez które trudno przewieść amunicje i żywność, gdy my tymczasem jesteśmy na naszych okopanych pozycjach zaopatrzonych w karabiny maszynowe i w doskonale działający aparat dowozowy.

Do tego dodajmy olbrzymie zastępy ochotnicze pod dzielną i pewną komendą gen. Hallera i postępy od południa armji gen. Wrangla, — a możemy spokojnie oczekiwać przyszłości.

Plebiscyt,

a raczej nie plebiscyt, tylko rządy Polski i Czech mają się porozumieć, podzielić i pogodzić pod okiem najwyższej Rady. Za to jednak ugodowe stanowisko czeskiego ministra spraw zewn. Benesza, czesi awanturę wyprawiają temuż ministrowi.

Rosja

ma za pośrednictwem koalicji zawrzeć rozejm z Polską. Rozejm jednak to nie pokój jeszcze. Pokój zawrzemy ale dla nas korzystny i honorowy.

Niemcy

na konferencji w Spaa musiały się zgodzić na okrojenie armji swojej do 100,000 ludzi, dostarczenie węgla 2 miljonów ton miesięcznie i inne warunki.

Turcja

jest w ciężkiej opresji. Koalicja zwłaszcza Anglja chce ją wyrzucić z Europy.

Anglja

ten kupiec potężny, który i wobec nas tak dwulicową gra rolę, pomagając Rosji, ma swoje kłopoty. Duch wolnościowy narodów podbitych przez Anglję zaczyna się budzić. Przedtem Irlandja dziś Indje azjatyckie zaczynają się ruszać.

KRONIKA.

Z Białej i okolicy.

Najtańszy Tygodnik. Przeglądając rozmaite dzienniki i Tygodniki, które kosztują 1·50 lub 2 Mp. Widzimy, że Tygodnik Bialski jest najtańszem pismem. Zawiera zaś w sobie wszystko to, co każdy obywatel, każda obywatelka naszego Państwa wiedzieć powinni. Ciekawe artykuły przegląd polityczny króciutko zebrany, co się w naszej okolicy dzieje, co przeżywamy, co odczuwamy wszystko to przynosi Tygodnik Bialski. Każdy obywatel, każda obywatelka może się wypowiedzieć swobodnie, może napisać do Tygodnika Bialskiego, bo to jest Wasze pismo. Tylko niechże każdy popiera, niech każdy kupuje. Żądajcie wszędzie, gdzie się zbieracie: w Kółku rolniczym, w Konsumie, w gospodzie, na kolei Tygodnika Bialskiego. 1 egz. tylko 1 Markę.

Mieszkańcy ulicy Szpitalnej zapytują się tą drogą, kiedy nareszcie ta ulica będzie uporządkowana. W czasie deszczu nie można formalnie przejść tą ulicą. Chodnik po budowie fabryki p. Vogta zrujnowany, całe kałuże wody. Największą jednak ozdobą tej ulicy to synagoga żydowska, brudna, oszkliwa, z powybijanemi oknami, zawsze pełna hałasu i krzyku męczy dniami i nocami biednych sąsiadów. Chcemy porządku, czystości i ciszy, ciszy na ul. Szpitalnej w Białej.

Burze gwałtowne przechodziły w zeszły poniedziałek nad naszą okolicą; spadło nieco gradu. Deszcz ulewny ochłodził przyjemnie spiekłą atmosferę, w Lipn ku wyczyścił nigdy nie zamiataną ul. Główną.

Zgubiono w piątek rano 2 lipca na stacji w Bielsku małą walizkę z brewiarzem. Łaskawy znalazca raczy zgłosić do redakcji T. B.

Z Polski i ze świata.

Za strajk w Rosji u bolszewików czeka kara śmierci nie tylko robotnika, ale i całą jego rodzinę.

Chrystus, który płacze. W hiszpańskiem miasteczku Limpias roku ubiegłego pielgrzymi spostrzegli, iż rzeźbiony w drzewie, nadnaturalnej wielkości Chrystus — porusza porcelanowemi oczami, z których płyną łzy. Usta z drzewa drgają, otwierają się i zamykają, jakby w męce pragnienia. Z czoła Chrystusa ściekają krople potu zmieszane z krwią, a klatka piersiowa porusza się w przyspieszonym oddechu.

Biskup Pinaru del Rio w liście pasterskim obwieszcza ten cudowny fakt wiernym, zastrzegając się, że wszystkie wyżej opisane zjawiska oglądał nietylko on sam, ale i tysiące pielgrzymów, którzy przybywają aż z Ameryki do cudownego Chrystusa.

Tłumy kobiet, starców, kalek i chorych dzieci odbywają pielgrzymki do Limpias, by ujrzeć cud i pomodlić się u stóp rzeźby Chrystusa, który płacze.

Hojny Pan Zdzisław hr. Tarnowski subskrybował na pożyczkę Odrodzenia 6 miljonów marek, ubrał i zaopatrzył we wszystko 70 ochotników, między którymi jest jego 17 letni syn, funduje 40 łóżek szpitalowych i 40 łóżek dla uzdrowieńców, wreszcie ofiaruje 25 pokoi w swoim pałacu dla ewakuowanych i 162 miejsc w stajniach dla ich bydła. Oby za tym przykładem poszli inni panowie. Ciekawi jesteśmy, co dadzą na Polskę nasi panowie fabrykanci?!

Zamiast palić tytoń, który podrożał, składajmy na pożyczkę „Odrodzenia“. Na raty przyjmują pożyczkę Sekretarjaty w Domu Polskim w Bielsku i w Domu katolickim w Białej.

Na pożyczkę Odrodzenia: Kruczała Karolina 100 Mp. Gruszecka Marja z Rybarzowic 100 Mp. Kózka Elżbieta z Bestwiny 100 Mp. Talar Agnieszka 100 Mp. Talar Jan i Agnieszka przez Bank 1000 Mp. Orawczak Jan z Czernichowa ad Zywiec 100 Mp. Ziemba Katarzyna darowała na Skarb polski 1 sztukę 10 koron w złocie

---

Obwieszczenia Starostwa.

Okólnik Koleji Państwowej.

Rezkryptem z dnia 27 marca 1920. L: 62/III. zarządziło Ministerstwo Kolei żelaznych w Warszawie, że z chwilą wejścia w życie nowej ogólno-polskiej taryfy osobowej i bagażowej t. j. z dniem 1. czerwca br. znosi się na kolejach w Małopolsce wszelkie ulgi przejazdowe i przewozowe przewidziane w dotychczasowych przepisach poza taryfowych dla osób prywatnych.

M. i. nie będą odtad udzielane żadne zniżki na przejazd P. K. P., osobom prywatnym z tytułu ubostwa lub niezamożności, tak jak to było dotąd.

Z tego samego powodu nie będą już mogły być przyznawane żadne ulgi przejazdowe dla osób biednych, poleconych specjalnemi pismami Magistratu miasta Krakowa i Lwowa lub Dyrekcji policji w Krakowie i Lwowie, lub też przez inne władze polityczne jak to dotychczas było praktykowane.

Kraków, dnia 25. maja 1920.

Dyrektor kolei państwowych:

Prachtl w. r.

Obwieszczenie.

Wedle postanowień art. 5. ustawy z 23. kwietnia 1920, Dz. U. Nr. 37 poz. 210. Liczba miejsc detalicznej sprzedaży lub wyszynku napojów alkoholowych została ogranic na do jednego na 2500 mieszkańców a ilość obecnie istniejących miejsc sprzedaży z chwilą wydania powyższej ustawy, nie może być w żadnym razie bez względu na liczbę mieszkańców powiększoną.

Powyższa ustawa weszła w zycie z dniem jej ogłoszenia t. j. 6 maja br. i wszystkie wnoszone względnie w toku urzędowania bedące prośby o udzielenie

koncesji gospodnio-szynkarskiej z § 16. c) i d) ustawy prae mysłowej będą odnownie załatwnione

Biała, dia 16. czerwca 1920.

Starosta:
Nowak m. p.

Obwieszczenie.

Zgłaszanie się inwalidów przedwojennych po rentę inwalidzką.

Wobec tego, że liczni inwalidzi przedwojenni nie wiedzą, dokąd się mają zwracać po należną im rentę inwalidzką, zawiadamia się interesowanych, że w myśl rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych L. 33512 z 25. maja 1920 roku winni oni się zgłaszać do Sekcji Wojenno-Likwidacyjnej Dep. VII. M. S. Wojsk. w Warszawie z dołączeniem do podania książki inwal., świadectwa przynależności oraz zaświadczenia urzędu pocztowego, stwierdzającego, kiedy po raz ostatni przekazane były petentowi pobory z Wiednia.

Biała, dnia 3. lipca 1920.

Starosta:
Nowak m. p.

Zgłaszanie strat wojennych.

Druki, służące do zgłoszenia szkód i świadczeń wojennych „Deklaracje poszkodowanego" są do nabycia w godzinach urzędowych w kancelarji Oddz. II. N. 15. Sądu powiatowego w Białej za zapłatą 5 Mk. za jeden egzemplarz.

Wypełnioną deklarację poszkodowanego jako arkusz okładkowy wraz z wypełnionymi podwójnie arkuszami wkładowymi należy przesyłać za recepisem do miejscowej Komisji Szacunkowej w Wadowicach.

Bliższych informacji co do sprawy powyższej udziela się w godzinach urzędowych w Magistracie, Biuro Nr. 7.

Magistrat król. woln. miasta Białej dnia 8. lipca 1920.

Zastępca Burmistrza:
Karpiński m. p.

OGŁOSZENIA.

OGŁOSZENIE.

Zgubiono kartę odroczenia wystawioną przez P. K. U. w Wadowicach z daty Biała 26. maja 1920. L. 954 na nazwisko Józefa Maślanki ur. 1901. Szczyrk.

Zgubiono „Tymczasowe zaświadczenie" zwolniania od wojska, wystawione przez Baon zapasowy 12. pp. z daty Wadowice, 27. lipca 1019. na nazwisko Pawła Ogórka, ur. w r. 1892 w Porąbce, zam. w Czańcu.

ZAPROSZENIE.

Koło Robotników Budowlanych P. Z. Z. Ch. R. w Kozach

wraz

z Komitetem Budowy Domu Katol.-Ludowego w Kozach

zaprasza wszystkie Koła Robotnicze, wszystkie Stowarzyszenia, Kolegów i Szanowną Publiczność na

Uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego

pod budowę Domu Katol.-Ludowego w Kozach

które odbędzie się dnia 1. sierpnia 1920.

Program uroczystości:

1) O 9. Zbiórka przed kościołem w Kozach.

2) O 10. Pochód z procesją na plac budowy.

3) Przemowy i akt poświęcenia Kamienia węgielnego.

4) Powrót do kościoła na uroczystą Sumę i kazanie.

ODEZWA.

Do ludności powiatu bialskiego!

Wskutek zapotrzebowania znacznej ilości koni dla uzupełnienia konnych formacji w polu — Ministerstwo spraw wojskowych uskutecznia obecnie zakup koni w całym kraju przy pomocy specjalnie do tego celu wyznaczonych komisji.

O ile zakup nie da przewidzianych rezultatów, Ministerstwo Spraw wojskowych będzie zmuszone przystąpić do rekwizycji koni, co uważa jednak w obecnym stanie rzeczy dopiero za ostateczną konieczność.

Pragnąc wszelkiemi siłami uniknąć tej dla ludności, dotkliwej ewentualności, zwracam się do właścicieli koni z apelem, aby we własnym dobrze zrozumiałym interesie, nie czyniły Komisji wojskowej trudności przy zakupnie koni — przeciwnie szli tej Komisji pod każdym względem na rękę i współdziałali chętnie i po obywatelsku w całej tej akcji, mającej na celu przygotowanie obrony naszego kraju przed niebezpieczeństwem nieprzyjacielskiego najazdu.

Starosta:
NOWAK m. p.

Baczność Obywatele!

W poniedziałek dnia 26. lipca 1920 r. odbędzie się w sali hotelu pod „Czarnym Orłem" w Białej

WIEC PUBLICZNY

celem zajęcia stanowiska wobec wezwania Naczelnika Państwa

PIŁSUDSKIEGO!

Początek o godzinie 4½ popołudniu.

Niech każdy, komu dobro własne i niepodległość Rzeczypospolitej leży na sercu, jawi się!

Zjednoczony Komitet wszystkich stronnictw politycznych i stowarzyszeń polskich w Białej:

Chrześcijańsko-narodowe stronnictwo robotnicze, Polska Partja socjalistyczna, Związek ludowo-narodowy, Czytelnia Polska, Sokół, Katolickie Stowarzyszenie rękodzielników, Koło T. S. L., Czytelnia kobiet.

Rodacy! Podpisujcie Polską Pożyczkę Państwową!

Redaktor odpowiedzialny: Walenty Kosarz, Biała, Dom katolicki. Drukarnia Polska h. Studenckiego w Białej